

PiS ostrzy sobie zęby na prywatyzację lasów

22 maja 2021

To byłaby największa grabież na dobru wspólnym od lat. Rząd Zjednoczonej Prawicy przymierza się do zmiany ustawy o lasach, umożliwiającej machinacje przy statusie gruntów należących do Lasów Państwowych, tak aby mogły one zostać przekazane w prywatne ręce. Zmianom ostro sprzeciwia się Lewica.

Celem ustawy jest ustanowienie możliwości wymiany gruntów należących do Lasów Państwowych, spółki skarbu państwa, na inne grunty. Obecnie obowiązujący przepis art. 38e ustawy o lasach pozwala na to, by lasy, grunty oraz inne nieruchomości pozostające w zarządzie Lasów Państwowych były wymieniane, ale tylko w przypadkach uzasadnionych potrzebami i celami gospodarki leśnej. Te cele, to m.in. – jak czytamy w art. 7.1 ustawy o lasach – zachowanie lasów, zachowanie różnorodności przyrodniczej, ochrona gleb i wód oraz produkcja leśna.

PiS chce to zmienić. Według pomysłodawców projektu zamiany lasów, gruntów i nieruchomości można będzie dokonać nie tylko ze względu na potrzeby i cele gospodarki leśnej, ale również w przypadkach uzasadnionych potrzebami i celami „polityki państwa związanej ze wspieraniem rozwoju i wdrażaniem projektów dotyczących energii lub transportu służących upowszechnianiu nowych technologii oraz poprawie jakości powietrza”.

Podczas czwartkowego głosowania połączonego posiedzenia sejmowych Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa projekt nowelizacji ustawy o lasach został odrzucony, m.in. głosami Lewicy. „Pomimo negatywnej opinii komisji projekt stanie pod obrady Sejmu, jednakże negatywne stanowisko Lasów Państwowych, związków zawodowych leśników oraz środowiska leśniczego

pokazuje, iż polityka Zjednoczonej Prawicy musi się zmienić, ponieważ ich propozycje są nie do zaakceptowania przez środowiska do tej pory im sprzyjające. Lewica będzie głosować przeciwko prywatyzacji polskich lasów” – czytamy w stanowisku Lewicy.

Sprawę skomentowała posłanka Lewicy i członkini Komisji Ochrony Środowiska, Daria Gosek-Popiołek. „Wobec tej ustawy protestowali nie tylko ekolodzy czy eksperci, ale także leśnicy, przedstawiciele związków zawodowych leśników, a także w sposób bardzo krytyczny Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych. To pokazuje, że nie ma zgody na taką politykę, na taką ustawę. W trakcie dyskusji podnoszono fakt, iż proponowana ustawa jest podatna na wiele interpretacji, a inwestowanie w rozwój jest praktycznie każdym rodzajem inwestycji i może ona przynieść szkody Skarbowi Państwa oraz środowisku naturalnemu. Istotą tego projektu jest to, że na drodze wymiany będzie można przekazać gruntu inwestorom, a którzy następnie będą mogli z nich korzystać. W ustawie nie ma nic na temat jakości tych gruntów, nie ma też zapisów mówiących, iż wymianie nie będą mogły podlegać najcenniejsze drzewostany. Zgłoszona autopoprawka w żaden sposób nie zmieniła negatywnej wymowy tej ustawy, co więcej prowadzi do jeszcze większych absurdów i naraża na jeszcze większe straty Skarb Państwa” – powiedziała polityczka na konferencji prasowej – podkreśliła Gosek-Popiołek.

Na spotkaniu z dziennikarzami była obecna również Anita Sowińska, również posłanka Lewicy. „Wygraliśmy bitwę, ale nie wojnę. Wojna o lasy trwa nadal. Solidarna Polska traktuje Lasy Państwowe jako swój łup. Myślą, że mogą lasy wycinać, palić i rozdawać za bezcen, ale w tej sprawie się mylą. Pragnę przypomnieć panu ministrowi Siarce, że Lasy Państwowe są własnością Skarbu Państwa, są własnością obywateli i obywaterek, związku z tym my wszyscy chcemy mieć wpływ na ich los” – powiedziała.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu